



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Grzegorz Żmij (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 25 maja 2021 r., I AGa 75/21,
w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości G. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w upadłości w Z.
przeciwko C. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o ustalenie,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
na rzecz syndyka masy upadłości G. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w upadłości w Z.
kwotę 12 500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 maja 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie I AGa 75/21 z powództwa Syndyka masy upadłości G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w upadłości w Z. przeciwko C. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o ustalenie, na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 10 grudnia 2020 r. (1) zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że: (I.a-f) stwierdził nieważność umów pożyczek zawartych pomiędzy G. spółką z o.o. s.k.a. w upadłości z siedzibą w Z. a C. spółką z o.o. w restrukturyzacji z siedzibą w W: w dniu 11 stycznia 2016 r.; w dniu 30 marca 2016 r.; w dniu 17 maja 2016 r. oraz w dniu 30 grudnia 2016 r.; a także stwierdził nieważność umów przewłaszczenia: 3000 udziałów w T. spółce z o.o. w Z. z dnia 17 lutego 2016 r., wraz z późniejszymi aneksami zawartej pomiędzy G. spółką z o.o. s.k.a. w upadłości z siedzibą w Z. a C. spółką z o.o. w restrukturyzacji w W. na zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki z dnia 11 stycznia 2016 r.; 2000 udziałów w T. spółce z o.o. w Z. z dnia 30 marca 2016 r., wraz z późniejszymi aneksami, zawartej pomiędzy G. spółką z o.o. s.k.a. w upadłości z siedzibą w Z. a C. spółką z o.o. w restrukturyzacji w W. na zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki z dnia 30 marca 2016 r.; (II-III) na nowo rozstrzygnął o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego; oraz (2-3) orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 10 grudnia 2020 r. oddalił powództwo syndyka masy upadłości o stwierdzenie nieważności umów pożyczek i umów przewłaszczenia na zabezpieczenie i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu. W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem objęte żądaniem umowy pożyczki nie mogły zostać uznane za nieważne jako zawarte jedynie dla pozoru, tj. bez faktycznej woli przekazania na rzecz pożyczkobiorcy jakichkolwiek środków pieniężnych. Sąd wskazał, że bezsporne było, iż strona pozwana - jako pożyczkodawca - nie przekazała żadnej kwoty na rzecz upadłego (pożyczkobiorcy) w gotówce czy przelewem na rachunek bankowy tytułem udzielonej pożyczki. Nie

wystarczyło to jednak do uznania, że umowy zostały zawarte dla pozorów i nie zostały w ogóle wykonane.

W ocenie Sądu Okręgowego zgodnym zamiarem stron umów pożyczek było, aby pożyczki były udzielane przez spłatę zobowiązań pożyczkobiorcy, a nie przez bezpośrednie przekazanie pożyczkobiorcy sum pieniężnych. Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, iż przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób, byleby biorący pożyczkę uzyskał możliwość swobodnego dysponowania przedmiotem pożyczki. W szczególności wykonanie umowy pożyczki pieniężnej przez dającego pożyczkę może nastąpić w ten sposób, że pożyczkodawca wyda sumę pożyczki osobie trzeciej lub przeleje ją na jej rachunek bankowy w celu umorzenia długu pożyczkobiorcy wobec tej osoby.

Zdaniem Sądu Okręgowego wprowadzone dowody nie wykazały w całości twierdzeń w zakresie sumy udzielonych w ten sposób pożyczek, ale wystarczająco udowodniły, że umowy były realizowane, a zatem nie miały charakteru pozornego. O pozorności umowy nie świadczyłoby bowiem jedynie częściowe wykonanie zobowiązania (przekazanie tylko części umówionej sumy pożyczki), zwłaszcza gdy świadczenie stanowiące przedmiot zobowiązania miało charakter podzielny. Dalej Sąd Okręgowy zważył, że skoro nie zachodziła sytuacja nieważności umów pożyczek, to w związku z tym brak było podstaw do stwierdzenia nieważności przeniesienia własności udziałów w spółce T. na zabezpieczenie roszczeń, które rzeczywiście powstały. W ocenie Sądu pierwszej instancji niezasadnie powód zarzucał również, że umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie udziałów Hotelu B. są nieważne z uwagi na ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, w związku z rażącym nadzabezpieczeniem pożyczek.

Sąd drugiej instancji apelację powoda od ww. wyroku Sądu Okręgowego uznał za zasadną. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy, choć błędnie pominął wnioski dowodowe powoda, które zostały oddalone na posiedzeniach w dniach 23 czerwca 2020 r. i 26 maja 2020 r. z naruszeniem 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Z tego też względu Sąd Apelacyjny postanowieniem z 25 maja 2021 r. uchylił zakresowo ww. postanowienia i dopuścił

dowody z dokumentów, uzupełniając dodatkowo ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego.

Dalej Sąd drugiej instancji wskazał, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 129 § 1 k.p.c., art. 129 § 4 k.p.c. oraz 232 w zw. z art. 308 k.p.c. i art. 205¹² § 2 k.p.c., art. 227 i 233 § 2 k.p.c. i art. 235² k.p.c. i 243¹ k.p.c., poprzez pominięcie dowodów wskazanych przez powoda na rozprawie 28 maja 2020 r. i 23 czerwca 2020 r., uznając, że skoro powód nie przedstawił oryginałów tych dokumentów lub należycie uwierzytelnionych kopii, to nie mogą być one przedmiotem dowodu z dokumentu w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że dokumenty te nie zostały zakwestionowane przez pozwanego, zaś w postępowaniu cywilnym dowodem może być każdy środek dowodowy. Dopóki zatem strona przeciwna dokumentów nie zakwestionuje i nie zażąda złożenia oryginałów, stanowią one jeden z dopuszczalnych środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowadniać prawdziwość twierdzeń o faktach. Nie było zatem podstaw do pominięcia dowodów z dokumentów na tej jedynie podstawie, że zostały przedstawione w postaci kserokopii.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy we Wrocławiu błędnie uznał, że zgodnym zamiarem upadłego oraz pozwanego było, aby sumy pożyczek były udzielane przez spłatę zobowiązań upadłego, a nie przez przekazywanie pożyczkobiorcy sum pieniężnych (w szczególności w gotówce czy na rachunek bankowy). Co więcej Sąd pierwszej instancji błędnie stwierdził, że zgodnie z porozumieniem inwestycyjnym z 4 stycznia 2016 r. oraz zawieranymi w związku z tym porozumieniem umowami pożyczek, w okresie od 18 grudnia 2015 r. do dnia 14 sierpnia 2018 r. strona pozwana dokonywała spłaty zobowiązań upadłego, które obejmowały: zobowiązania kredytowe Bank1 S.A., Bank2 SA; zobowiązania pożyczki udzielonej przez M.C. oraz G.K.; zobowiązania wobec spółki pod firmą Hotel. Jak wynika bowiem z dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym dowodów dopuszczonych w postępowaniu odwoławczym, pozwana nie dokonywała spłaty długów upadłego, a osób trzecich.

Strony umów pożyczek z dnia 11 stycznia 2016 r., 30 marca 2016 r., 17 maja 2016 r. i 30 grudnia 2016 r. postanowiły, że przekazanie kwot przez pożyczkodawcę ma nastąpić przez wydanie gotówki lub przelew bankowy na rachunek upadłego jako pożyczkobiorcy. Nadto w preambule do umów przewłaszczenia na zabezpieczenie powyższych pożyczek dotyczących przeniesienia wierzytelności z tytułu udziałów upadłego w Hotelu B. z dnia 17 lutego 2016 r. i 30 marca 2016 r. upadły oświadczył, że kwoty pożyczek otrzymał. Pozwany dysponował kwotami pożyczek, choć były one udzielone upadłemu (powodowi) i na spłatę jego zobowiązań. Sąd Apelacyjny wskazał, że zawarcie porozumienia, a następnie umów pożyczek i umów przewłaszczenia na zabezpieczenie zbiegło się w czasie z wezwaniem upadłego przez Bank S.A. do wykupu weksla na kwotę 150 000 000 zł, na podstawie którego następnie został wydany nakaz zapłaty. Mimo to strony zawierają umowy pożyczki, a zwłaszcza umowy przewłaszczenia udziałów przysługujących upadłemu w T.

Zbycie, co prawda tytułem zabezpieczenia, 3000 a następnie jeszcze 2000 udziałów w tym czasie, na podstawie umów pożyczek, których kwoty nie zostały wydane upadłemu, świadczyło w ocenie Sądu drugiej instancji o pozorności wszystkich tych umów. Artykuł 83 § 1 k.c. stanowi bowiem, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgoda dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność tego oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Jak wskazał Sąd Apelacyjny, pozwany i upadły są spółkami powiązanymi ze sobą kapitałowo i personalnie. W chwili zatem zawierania umów pożyczek i zwłaszcza umów przewłaszczenia na zabezpieczenie pozwany doskonale wiedział, jaka jest sytuacja upadłego, szczególnie w zakresie zadania wykupu weksla na kwotę 150 000 000 zł przez Bank S.A. Pozwany miał świadomość, w jak trudnej sytuacji finansowej jest upadły oraz że nie będzie w stanie spłacać swoich zobowiązań, w tym udzielanych mu właśnie umów pożyczek. Te wszystkie okoliczności świadczą o tym, że zamiarem stron nie było osiągnięcie efektu w postaci skutecznego zawarcia umów pożyczek, a jedynie zawarcie umów przewłaszczenia na zabezpieczenie w celu wyzbycia się przez upadłą spółkę przysługujących jej udziałów w T. spółce z o.o. w Z. Tym samym Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną

wykładnię oświadczeń woli zawartych w umowach pożyczek, a dotyczących sposobu ich wykonania.

Dalej Sąd Apelacyjny ocenił, że skoro umowy pożyczek z 11 stycznia 2016 r. 30 marca 2016 r. i 17 maja 2016 r. i 30 grudnia 2016 r. okazały się nieważne na podstawie art. 83 § 1 w zw. z art. 58 § 1 k.c., to brak było wierzytelności, które mogłyby zostać zabezpieczone przewłaszczeniem na zabezpieczenie udziałów w wyżej wymienionej spółce (umowy z 17 lutego 2016 r. i 30 marca 2016 r.). Przewłaszczenie na zabezpieczenie jest bowiem jednym ze sposobów zabezpieczenia wierzytelności, w którym prawo własności, a w niniejszej sprawie wierzytelność wynikająca z udziału w spółce z o.o. stanowi prawo zabezpieczające wierzytelność. Jednakże zabezpieczenie jest powiązane, podobnie jak w przypadku praw zastawniczych, z wierzytelnością (akcesoryjność), którą zabezpiecza. Jeżeli zatem wierzytelność wygasa, to odpada podstawa prawna przewłaszczenia na zabezpieczenie, co powoduje obowiązek zwrotnego przeniesienia prawa własności. Skoro natomiast wierzytelności wynikające z pozornych umów pożyczek nigdy nie powstały z powodu nieważności bezwzględnej, to oznacza, że i umowy przewłaszczenia nie doprowadziły do skutku w postaci przewłaszczenia udziałów na rzecz pozwanego. Następstwem zatem dla oceny umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie nieistnienia wierzytelności jest nieważność samej umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Sąd Apelacyjny podkreślił również, że pozwany był także dłużnikiem powoda (upadłego), w związku z tym ewentualne spłaty dokonywane na rzecz upadłego dotyczyły po prostu jego wierzytelności wobec pozwanego. Na marginesie stwierdził też, że umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, gdyby uznać, że w ogóle stały się skuteczne, i tak winny być dotknięte sankcją nieważności bezwzględnej z art. 58 § 2 k.p.c., ponieważ ich postanowienia są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Błędnie, zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy ustalił, że zakwestionowane umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie są zgodne z zasadami współżycia społecznego, i w konsekwencji nie zastosował art. 58 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny zauważył, że Hotel B. w Z. był wykorzystywany dla zabezpieczenia zobowiązań spółek z grupy kapitałowej powiązanej z pozwaną spółką w dwojaki sposób, przez ustanowienie przewłaszczenia na udziałach w spółce, która ten Hotel

prowadziła na rzecz pozwanego (5000 udziałów), oraz przez przewłaszczenie na zabezpieczenie całej nieruchomości dla zabezpieczenia pożyczki w wysokości 10 000 000 zł na rzecz C. spółka z o.o.

Skargą kasacyjną z 24 sierpnia 2021 r. pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 25 maja 2021 r. w całości, zarzucając naruszenie:

1. art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, a tym samym niezastosowanie i przyjęcie, że wykonanie umowy pożyczki pieniężnej przez dającego pożyczkę nie może nastąpić w ten sposób, że pożyczkodawca - za zgodą pożyczkobiorcy wyrażoną wprost lub poprzez czynności konkludentne wyda sumę pożyczki osobie trzeciej lub przeleje ją na jej rachunek bankowy lub rachunek przez nią wskazany, w celu umorzenia długu pożyczkobiorcy wobec tej osoby oraz, że zdarzenia te mają wyłącznie nastąpić po zawarciu umowy pożyczki, podczas gdy „przeniesienie na własność” w rozumieniu art. 720 § 1 k.c. nie oznacza konieczności uzyskania przez pożyczkobiorcę w każdym przypadku własności przedmiotu pożyczki, wystarczające jest bowiem zapewnienie uzyskania własności, tzn. stworzenie pożyczkobiorcy prawnej możliwości wykorzystania przedmiotu pożyczki, tak jak może to czynić właściciel rzeczy, a które to wykorzystanie następuje z obciążeniem majątku pożyczkodawcy, przy czym obciążenie to może nastąpić zarówno przed zawarciem umowy pożyczki, jak i po takim zawarciu, gdyż analogicznie przedmiot pożyczki może być wydany gotówką, zarówno przed, jak i po zawarciu umowy pożyczki;

2. art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 720 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a tym samym niezastosowanie i przyjęcie, że o pozorności umowy pożyczki świadczy częściowe wykonanie zobowiązania z tej umowy, podczas, gdy stanowiące przedmiot zobowiązania z umowy pożyczki świadczenie pieniężne miało charakter podzielny i w określonej części zostało wykonane, a tym samym brak jest podstaw do przyjęcia wady oświadczenia woli w postaci pozorności umowy, która w części została wykonana;

3. art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 527 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że ustalone okoliczności w postaci świadomości pozwanego o istnieniu trudnej sytuacji finansowej powoda (upadłego) oraz, że nie będzie on w stanie spłacać swoich zobowiązań, w tym udzielonych umów pożyczek,

uzasadniają objęcie zaskarżonych umów pożyczek sankcją nieważności, podczas gdy skutkiem ewentualnych czynności fraudacyjnych dokonanych przez powoda (upadłego) z pozwanym jest skutek bezskuteczności względnej, który odpowiednio zmodyfikowany jest przepisem art. 134 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe, a tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że ewentualne spełnienie się przesłanek określonych przepisem art. 527 k.c., jest podstawą do uznania czynności za pozorne, a co za tym idzie objęcia ich sankcją nieważności;

4. art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie dotknięte są sankcją nieważności bezwzględnej, ponieważ ich postanowienia są sprzeczne z dobrymi obyczajami, podczas gdy dopuszczalne jest nieekwiwalentne ukształtowanie stosunków zobowiązaniowych pomiędzy przedsiębiorcami posiadającymi równorzędną pozycję negocjacyjną, a ewentualną sankcją, jaką mogą być objęte tak ukształtowane stosunki zobowiązaniowe, jest sankcja bezskuteczności względnej przewidziana przepisem art. 527 § 1 k.c.;

5. art. 38a ustawy Prawo upadłościowe poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że umowa *datio in solutum* zawarta w dniu 16 maja 2016 r. pomiędzy spółką H. S.A. w O., jako dłużnikiem oraz spółką C. sp. z o.o. sp.k. w O., jako wierzycielem, dotknięta jest sankcją nieważności, gdyż tymczasowy nadzorca sądowy spółki H. S.A. w O. nie wyraził zgody na jej zawarcie, podczas gdy ustalone zostało, że spółka H. S.A. w O. nie występowała o zgodę na zawarcie tej umowy w trybie przepisu art. 38a ustawy Prawo upadłościowe, gdyż umowa ta zawierana była w ramach czynności zwykłego zarządu, tj. czynności typowych dla danej sytuacji społeczno-gospodarczej, w jakiej podmiot dokonujący czynności się znajdował, związanych z bieżącym, normalnym tokiem czynności, jakie zwykle podejmował lub mógł podejmować, niewiążących się z nowym ryzykiem gospodarczym, a co więcej, ryzyko to ograniczające;

6. art. 245 k.p.c. w zw. z art. 129 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 243¹ k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c. i 309 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z niepoświadczonej za zgodność z oryginałem kserokopii dokumentów, w sytuacji gdy strona przeciwna zaprzecza okolicznościom wskazanym w kserokopii.

7. art. 327¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez wydanie przez Sąd drugiej instancji orzeczenia nie na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, lecz na podstawie dowolnie ustalonych faktów, co skutkowało błędnie sporządzonym uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, tj. brakiem wskazania dowodów, na których Sąd drugiej instancji oparł ustalenie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia istoty sprawy, oraz brakiem wskazania przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, przede wszystkim w zakresie ustalenia, że pozwany w ramach umowy pożyczki nie dokonywał spłaty zobowiązań powoda (upadłego), lecz przelewał środki pieniężne z bliżej niesprecyzowanych tytułów;

8. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji, poprzez rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji istoty sprawy, tj. poczynienia dopiero w drugiej instancji po raz pierwszy ustaleń faktycznych, na podstawie których Sąd drugiej instancji dokonał odmiennej oceny prawnej roszczenia od oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, który to Sąd, zdaniem Sądu drugiej instancji, dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną, a tym samym przeniesienia w takiej sytuacji procesowej ciężaru konstruowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia do Sądu drugiej instancji, co wypacza sens dwuinstancyjnego postępowania sądowego zagwarantowanego stronom w Konstytucji.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 25 maja 2021 r. w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego; ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w całości i oddalenie apelacji powoda wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła o oddalenie skargi w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wobec bezzasadności sformułowanych zarzutów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżąca powołała obie podstawy kasacyjne przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c.; w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty naruszenia przepisów procesowych.

W kodeksie postępowania cywilnego sposób i wymogi sporządzania uzasadnienia regulują przepisy art. 327¹ § 1 k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ pkt 1-2 k.p.c., przy czym drugi z przepisów dotyczy sporządzenia uzasadnienia przez Sąd drugiej instancji. Uzasadnienia sądów odwoławczych nie muszą, a zwykle wręcz nie powinny zawierać wszystkich elementów typowych dla uzasadnienia judykatu pierwszoinstancyjnego, lecz jedynie te z elementów, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania sprawy są niezbędne do przedstawienia motywów wydanego przez ten sąd rozstrzygnięcia, a naruszenie przez sąd drugiej instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 listopada 2022 r., I CSK 2887/22).

W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie Sądu Apelacyjnego nie zostało sporządzone z naruszeniem ww. przepisów. Zawiera ono ustalenia stanu faktycznego przyjęte przez Sąd odwoławczy za Sądem pierwszej instancji, uzupełnione o ustalenia poczynione przez Sąd Apelacyjny na podstawie dowodów zgromadzonych na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, lecz wadliwie przezeń niedopuszczonych. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny, uzupełniając ustalenia stanu faktycznego, wskazał na dowody, na których się oparł, dokonując zarazem ich oceny. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy na podstawie sporządzonego uzasadnienia jest w stanie prześledzić tok rozumowania Sądu rozpoznającego sprawę. Nie wystąpiło zatem uchybienie w postaci wadliwego sporządzenia uzasadnienia, w związku z czym za bezzasadny należało uznać podnoszony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że wskazywane przez skarżącego uchybienie art. 327¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez dowolne ustalenie faktów winno być przedmiotem innych zarzutów procesowych, związanych z postępowaniem dowodowym i powiązanych z odpowiednimi przepisami dotyczącymi rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji. To samo odnosi się do wskazywanego przez skarżącego uchybienia, polegającego na kwestionowaniu ustaleń faktycznych w zakresie tego, że pozwany w ramach umowy pożyczki nie dokonywał spłaty zobowiązań powoda (upadłego), lecz przelewał środki pieniężne z bliżej niesprecyzowanych tytułów. Zważyć też należy, że kwestionowanie ustaleń faktycznych sprawy na etapie postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalne (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lipca 2020 r., IV CSK 448/19).

Niezasadnie skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji poprzez rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji istoty sprawy. Z takim stanowiskiem nie sposób jest się zgodzić. Po pierwsze, wskazać należy, że skorzystanie przez Sąd z art. 386 § 4 k.p.c. przy wydawaniu orzeczenia jest konsekwencją czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną zarzucanej wadliwości rozstrzygnięcia, a zatem nie może być postrzegane jako uchybienie przepisom prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, postanowienie Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 2022 r., I CSK 3261/22).

Naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. nie może stanowić samodzielnie podstawy uwzględnienia skargi kasacyjnej, bez powiązania tego przepisu z innymi wadliwościami zaskarżonego orzeczenia, a na wadliwość taką nie wskazuje art. 176 ust. 1 Konstytucji, w szczególności że z nierozpoznanie istoty sprawy mamy co do zasady do czynienia na gruncie postępowania pierwszoinstancyjnego. Nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi

także w przypadku dokonania przez Sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 listopada 2022 r., III CZ 244/22).

W ocenie Sądu Najwyższego nie można zarzucić Sądowi Apelacyjnemu uchybienia polegającego na uzupełnieniu postępowania dowodowego oraz ustaleń faktycznych i wydania na ich podstawie orzeczenia, przez co miało dojść do rozpoznania istoty sprawy. Do tych czynności Sąd drugiej instancji jest nie tyle uprawniony, co zobowiązany (art. 382 k.p.c.). Sprawne funkcjonowanie modelu apelacji pełnej wymaga, aby przypadki uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na niedostatki w zakresie ustaleń faktycznych miały charakter wyjątkowy (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2022 r., III CZ 188/22).

W analizowanej sprawie nie było tak, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub nie poczynił ustaleń faktycznych, czy też poczynił je w niepełnym zakresie, oraz nie było tak, że Sąd drugiej instancji poczynił zupełnie odmienne, nowe ustalenia faktyczne i rozpoznał sprawę na nowo. Uzupełnił on jedynie w pewnej części ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w stosunku do twierdzeń od początku procesu wskazywanych przez stronę powodową i podnoszonych także w apelacji, co w efekcie skutkowało zmianą rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

W analizowanej sprawie nie doszło do przeniesienia ciężaru konstruowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia do Sądu drugiej instancji, co miałoby wypaczać sens dwuinstancyjnego postępowania sądowego zagwarantowanego stronom w Konstytucji, lecz do zmiany oceny prawnej Sądu pierwszej instancji, która implikowała zmianę rozstrzygnięcia. Podkreślić należy, że strona pozwana od samego początku знаła twierdzenia powoda i dowody przez niego zgłaszane na ich poparcie, zarówno na etapie postępowania przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, i mogła na nie odpowiednio reagować. Sąd Apelacyjny poruszał

się wciąż w ramach ustalonego stanu faktycznego przed Sądem Okręgowym, dodatkowo uzupełnionego o dowody znajdujące się w aktach sprawy, lecz wadliwie niedopuszczone przez Sąd pierwszej instancji, i oceniał powództwo na tej samej podstawie prawnej co Sąd Okręgowy. W opisanych wyżej okolicznościach nie mógł odnieść skutku zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Bezzasadnie skarżący zarzucił Sądowi drugiej instancji uchybienie art. 245 k.p.c. w zw. z 129 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 243¹ k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c. i 309 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z niepoświadczonej za zgodność z oryginałem kserokopii dokumentów, w sytuacji gdy strona przeciwna zaprzecza okolicznościom wskazanym w kserokopii. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że kserokopia niepotwierdzona za zgodność z oryginałem co do zasady nie jest dokumentem, jednak stanowi część materiału dowodowego i może stanowić środek przydatny do ustalenia treści pisemnego dokumentu. W sytuacji braku możliwości przedstawienia oryginałów dokumentów posłużenie się niepotwierdzoną kopią nie stanowi obejścia przepisów regulujących przeprowadzenie dowodu z dokumentów.

Powołane przez stronę dowody z określonych dokumentów załączonych do pozwu lub innego pisma procesowego w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, nie są jednak pozbawione mocy dowodowej. Dopóki Sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek złożenia oryginałów dokumentów powstaje, gdy zażąda tego Sąd albo strona przeciwna (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2021 r., II CSKP 25/21). W zarzucie skargi kasacyjnej pozwana spółka podnosiła, że zaprzecza okolicznościom wskazanym w kserokopii. Czym innym jest jednak kwestionowanie kserokopii, a czym innym – kwestionowanie okoliczności, jakie z kserokopii płyną. Skoro skarżąca nie kwestionowała kserokopii i nie zażądała złożenia oryginałów dokumentów, których kserokopie zostały do akt przedłożone, to Sąd drugiej instancji mógł ustalać stan faktyczny w oparciu o kserokopie dokumentów.

Przechodząc do oceny podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy stwierdzić, że nie zasługiwał na uwzględnienie pierwszy z nich, wskazujący na uchybienie art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie, jak również drugi, dotyczący art. 83 § 1 k.c. w zw. art. 720 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i nie zastosowanie. W obu tych zarzutach skarżący wskazywał na jednoczesną błędną wykładnię i niezastosowanie ww. przepisów, co skutkuje wadliwą konstrukcją zarzutu i uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną. Prawidłowo sformułowany zarzut naruszenia prawa materialnego nie może wskazywać na niezastosowanie i jednocześnie błędną wykładnię tego samego przepisu. Skoro bowiem Sąd nie stosował określonego przepisu, to w ogóle nie dokonywał jego wykładni, a tym samym nie jest możliwe postawienie zarzutu, że błędnie zrozumiał jego treść i znaczenie (wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2015 r., I PK 227/14).

Niezależnie od powyższego, wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Apelacyjny nie kwestionował, tego, że „przeniesienie na własność” w rozumieniu art. 720 § 1 k.c. nie oznacza konieczności uzyskania przez pożyczkobiorcę w każdym przypadku własności przedmiotu pożyczki i wystarczające jest zapewnienie uzyskania własności poprzez np. stworzenie prawnej możliwości wykorzystania przedmiotu pożyczki. Również z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że umowa pożyczki zobowiązuje pożyczkodawcę do przeniesienia przedmiotu pożyczki na własność pożyczkobiorcy, ale własności tej jeszcze nie przenosi. Samo wydanie przedmiotu pożyczki, jeżeli umowa nic innego nie stanowi, może nastąpić w dowolny sposób, pożyczkobiorca powinien jednak uzyskać możliwość swobodnego dysponowania przedmiotem pożyczki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 448/14). Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie kwestionował również tego, że spłata pożyczki na inny rachunek wskazany przez wierzyciela tj. na rachunek jego wierzyciela, pozbawia tej czynności charakteru przeniesienia własności pożyczki. Oceniał jedynie, że powyższe okoliczności (odmienne przeniesienie własności pożyczki niż zostało to określone w umowie, sprowadzające się do pozbawienia pożyczkobiorcy swobody dysponowania środkami z pożyczki, gdyż dysponował nimi pozwany, odbiegające od postanowień umowy sposób spłaty zobowiązania, gdyż spłacono zobowiązania nie upadłego lecz osób trzecich), wraz

z innymi przyczynami (zbieg w czasie wezwania do zapłaty kwoty 150 000 000 zł przez bank, zawarcia umów pożyczek i umów przewłaszczenia, zbycie tytułem zabezpieczenia umów pożyczek, których kwoty nie zostały wydane upadłemu, powiązania kapitałowe i personalne) świadczyły o tym, że zamiarem stron nie było osiągnięcie efektu w postaci skutecznego zawarcia umów pożyczek, a jedynie zawarcie umów przewłaszczenia na zabezpieczenie w celu wyzbycia się przez upadłą spółkę przysługujących jej udziałów w T. sp. z o.o. w Z., a ocenę tę Sąd Najwyższy uznaje za prawidłową i za znajdującą oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Odmienne twierdzenia skarżącego stanowią niczym niepopartą polemikę z prawidłowymi ustaleniami i ocenami Sądu Apelacyjnego.

Bezzasadne były również dwa kolejne zarzuty naruszenia art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 527 k.c. oraz art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c. mające się wyrażać w błędnej wykładni powołanych przepisów, przy czym podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie dokonywał wykładni przepisów prawa w konfiguracji przedstawionej przez skarżącego w zarzutach skargi kasacyjnej. Strona skarżąca nie podjęła się nawet wskazania w uzasadnieniu skargi, w jaki sposób Sąd Apelacyjny błędnie wyłożył wskazane wyżej przepisy, jak również, w jaki sposób, zdaniem skarżącego, powołane normy prawne winny być wykładane. Ostatecznie skarżący nie dostrzega, że podstawą orzeczenia był art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., zaś z powództwem o ustalenie nieważności umów wystąpił nie wierzyciel, lecz Syndyk w imieniu strony zawartych umów. Stąd też skarżący niewłaściwie odwołuje się do normy art. 527 § 1 k.c., błędnie twierdząc, że Sąd Apelacyjny, używając pojęcia „nieskutecznego zawarcia umów pożyczek”, odnosił się do treści art. 527 k.c. Sens wypowiedzi Sądu i sedno sprawy, jak również podstawy prawne, dotyczyły bowiem bez wątpienia nieważności umów, a użyte pojęcia i sformułowania stanowiły nic innego jak synonimy, bądź pojęcia bliskoznaczne i nie należy doszukiwać się w nich niczym nieuzasadnionej błędnej wykładni. Podkreślić też należy, że sankcją w przypadku art. 527 k.c. jest bezskuteczność względna, a nie nieskuteczność. W praktyce, pojęcie nieskuteczności jest używane w celu określenia sytuacji, w której - z różnych

przyczyn - dochodzi do wywołania skutku prawnego najczęściej w postaci nieważności. Nieważność czynności prawnej powoduje, że czynność nie wywołuje skutku prawnego.

Ponadto w omawianych zarzutach skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd Apelacyjny kwalifikację ustalonych wiążąco okoliczności faktycznych w aspekcie pozorności umów, nie podnosząc jednakże zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 83 § 1 k.c. - co wyklucza skuteczność tych zarzutów. Co zaś dotyczy umów przewłaszczenia, to Sąd Apelacyjny uznał, że są one nieważne, albowiem nieważne pozostawały umowy pożyczek, z których wierzytelności miałyby zostać zabezpieczone przewłaszczeniem. Sąd drugiej instancji jedynie na marginesie i przy okazji stwierdził, że nawet gdyby uznać, że umowy przewłaszczenia stałyby się skuteczne, to i tak winny być dotknięte sankcją nieważności bezwzględnej z art. 58 § 2 k.c., ponieważ ich postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami. W tej sytuacji nawet gdyby zarzut pozwanego uznać za zasadny, to i tak pozostawałby on bez wpływu na rozstrzygnięcie, skoro inne były podstawy zasadnicze do stwierdzenia nieważności umów przewłaszczenia.

Finalnie bezzasadny okazał się także ostatni z zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 38a ustawy Prawo upadłościowe. Również i w tym przypadku Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie dokonywał wykładni ww. przepisu prawa, zaś skarżący nie wskazał w uzasadnieniu skargi, w jaki sposób Sąd Apelacyjny błędnie wyłożył wskazane wyżej przepisy, jak również, w jaki sposób, zdaniem skarżącego, powołane przepisy winny być wykładane. Nie ulega też wątpliwości, iż skarżący w swoim zarzucie bardziej wskazuje na błędne zastosowanie przepisów prawa materialnego niż ich wykładnię. Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny w żadnym miejscu swojego stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie zawarł stanowiska w przedmiocie nieważności umowy *datio in solutum* zawartej w dniu 16 maja 2016 r. między H. s.a. z siedzibą w O. oraz C. sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w O. Ustalił jedynie, że w dniu 9 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia ustanowił dla H. SA tymczasowego nadzorcę sądowego, który nie wyraził zgody na zawarcie umowy pomiędzy H. SA a C. sp. z o.o. i s.k. umowy *datio in solutum* z dnia 16 maja 2016 r. Stanowisko co do nieważności ww. umowy prezentował jedynie Sąd

Okręgowy, a prawidłowość tej oceny nie była badana przez Sąd Apelacyjny w toku postępowania druginstancyjnego. Co również istotne, ocena taka, nawet gdyby została dokonana, nie miałaby wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. W tych okolicznościach zarzut naruszenia art. 38a ustawy Prawo upadłościowe należało uznać za chybiony.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności sformułowanych zarzutów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną pozwanego (pkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania kasacyjnego (pkt 2 wyroku) orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 9 w zw. z § 10 ust. 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

(P.S.)

[ms]